

# Adam Stankowski

---

## Środowiska wychowawcze a efekty wychowania : kierunki zmian i reform warunkujące budowanie nowoczesnego systemu wychowawczego

---

Nauczyciel i Szkoła 2 (3), 70-77

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam STANKOWSKI

## Środowiska wychowawcze a efekty wychowania

(kierunki zmian i reform warunkujące budowanie  
nowoczesnego systemu wychowawczego)

Jeśli przyjmiemy, że system wychowania to względnie trwały układ czynników, jakie organizator przyjął do realizacji celów wychowania kierując się przesłankami wynikającymi z wzorca, jakim jest ideał wychowania, to musimy rozstrzygnąć dwie podstawowe kwestie:

- a) funkcjonującego w danym obszarze cywilizacyjno-kulturowym procesu poznania jako sposobu rozpoznawania otaczającej nas rzeczywistości, *proces kształcenia*,
- b) walorów aksjologicznych jako etyczno-estetycznych norm organizowania doświadczeń podmiotu wychowania, *proces wychowania*.

Teoria wychowania zakłada (najpopularniejsza w Polsce), że „[...] podstawą realizacji procesu wychowania jest świadome i celowe organizowanie pod określonym względem aktywności i doświadczeń jednostki i wprowadzenie jej w określone sytuacje wychowawcze lub ich ciąg”.<sup>1</sup> Przy czym zakłada się, że do prawidłowego rozwoju jednostki potrzebne są w procesie wychowania co najmniej cztery determinanty:

- środowisko wychowawcze (w istocie wszelkie odmiany środowisk),
- autorytet wychowawcy (osoby znaczące),
- właściwości psychofizyczne i zadatki dziedziczne wychowanka,
- aktywność wychowanka.

W procesie wychowania, przy zachowaniu optymalnych warunków prawidłowego funkcjonowania przytoczonych czynników, dziecko może stawać się osobą dobrze przystosowaną społecznie. **Gdy jednak wewnątrz któregoś z czynników**

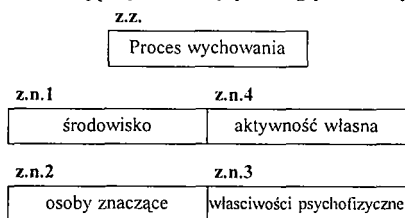
---

<sup>1</sup> Muszyński H.: *Zarys teorii wychowania*. Warszawa 1976, s. 240.

wystąpią mechanizmy uniemożliwiające bądź ograniczające prawidłowy przebieg procesu wychowania – dziecko przejawia tendencje do złego przystosowania społecznego. Dzieci także wymagają dodatkowych wzmocnień, często leczniczo-wychowawczych, a w wypadku jednostek z kręgu „specjalnej troski” – oddziaływań psychopedagogicznych, zgodnych z założeniami pedagogiki specjalnej (przesłanka ta – wymusza potrzebę terapeutyczności w procesie wychowania i nauczania).

Schemat 1

Czynniki warunkujące prawidłowy przebieg procesu wychowania



Organizator, który jest skłonny zaakceptować doświadczenia pokoleń badaczy z kręgu, nie tylko nauk społecznych, musi uwzględnić co najmniej społeczne funkcje nauki, aby nie popełniać błędów zwanych podsystemowymi. Współczesna nauka zalicza do takich funkcji:

- diagnostyczną,
- prognostyczną,
- instrumentalno-techniczną,
- humanistyczną.

Diagnoza pozwala na zorientowanie się w rzeczywistych mechanizmach życia społecznego, otaczającej rzeczywistości, walorach możliwych do wykorzystania w procesie wychowania.

Prognoza pozwala na antycypację rozwoju interesujących nas procesów i zjawisk, ustalenie wskaźników zmienności i weryfikację założonych hipotez.

Funkcja instrumentalno-techniczna to całe otoczenie metodologiczno-metodyczne (baza, przesłanki nauk, metody, techniki, środki realizacji z całym oprzyrządowaniem i „technologią” wychowania i kształcenia).

Funkcja humanistyczna (uznawana we współczesnym świecie za najważniejszą) to ni mniej ni więcej jak próba odpowiedzi na pytanie: jakie miejsce w projektowanych procesach wyznaczamy dla człowieka?

Empirycznie można tutaj wykorzystać procedury i schemat organizacji tzw. „funkcjonalnej analizy zachowania” sformułowanej przez B. F. Skinnera.<sup>2</sup>

<sup>2</sup> Skinner B. F.: *The behavior of organisms*. New York, Appleton, 1938.

Skinner założył, że chcąc w sposób zasadny przeprowadzić jakąkolwiek zmianę należy kierować się następującą procedurą metodologiczną:

- dokonanie pomiarów podstawowych (diagnozowanie) np. procesów regulacji psychicznej (orientacyjno-poznawczych, emocjonalnych, motywacyjnych, intelektualnych, wykonawczych i kontroli), w celu opracowania teoretycznego programu (oferty) np. edukacyjnej,
- wprowadzenie programu traktowanego przez Skinnera jako bodziec wywołujący zmiany w podstawowych funkcjach,
- pomiar kontrolny (w celu porównania wyników z dwóch pomiarów),
- modyfikację programu (dostosowywanie go do uzyskania określonych efektów założonych),
- pomiar końcowy jako materiał do analizy i konstrukcji programu właściwego.

Programem właściwym jest tzw. **system wzmocnień**, który ma tę zaletę, że jest empirycznie potwierdzonym sposobem uzyskiwania efektów edukacyjnych.

Od wielu lat nauka prowadzi w ten sposób badania nad procesami rozwoju człowieka. Sformułowano wiele empirycznie potwierdzonych prawidłowości na gruncie nauk: psychologicznych, pedagogicznych, socjologicznych, filozoficznych, biomedycznych i innych. Jednakże konstrukcja systemu wychowania nie jest zależna od przedstawicieli nauki. Odgrywają tutaj niebagatelną rolę doktryny polityczne, orientacje teoretyczne, próbujące wykorzystać zdobycze nauki do modelowania określonego ideału wychowania co w praktyce oznacza kształtowanie takich cech u dziecka, które powinny być przydatne w jego dorosłym życiu w zmieniającej się rzeczywistości jako otoczeniu wychowującym.

Jak widać odpowiedź na pytanie: jaki ma być człowiek przyszłości? – warunkuje realizację programu wychowania w co najmniej dwu płaszczyznach:

- a) ról społecznych (dziecka, kolegi, rodzica, męża, obywatela),
- b) indywidualnej autonomicznej jednostki (osoby) z poczuciem wolności, godności i szczęścia.

Przytoczone powyżej stwierdzenia mają uświadomić potencjalnym organizatorom oświaty obszar zagadnień bezwzględnie konieczny do brania pod uwagę w podejmowaniu ruchów związanych z reformowaniem bądź innowacjami pedagogicznymi.

Ponieważ tematem tego wystąpienia jest nie tylko zagadnienie organizacji procesu wychowania ale także relacje jakie zachodzą pomiędzy środowiskami szkolnymi, pozaszkolnymi i ich wpływem na przebieg interesujących nas procesów dokonajmy pokrótce analizy psycho-socjopedagogicznej, mam nadzieję przydatnej dla praktyki pedagogicznej w tych zakresach.

„Szkoła funkcjonuje w konkretnych warunkach, w określonym ustroju polityczno-społecznym, w określonej sytuacji gospodarczej, jest powiązana z określoną tradycją historyczno-kulturalną narodu. Cały ten zbiór warunków ma wpływ na model szkoły jako instytucji oświatowej, na cele, treści i programy pracy dydak-

tyczno-wychowawczej, na postawy i zachowania nauczycieli, a w konsekwencji – na skuteczność oddziaływania wychowawczego.

Kryzysy życia społecznego, ekonomicznego, ideałów i praktyki niewątpliwie odbijają się na pracy szkoły. Organizowany w szkole proces wychowawczy ma charakter planowy, oparty na naukowo zasadnych przesłankach. Zadaniem i obowiązkiem szkoły jest podejmowanie na rzecz dzieci mających trudności działań polegających na pomocy w wykrywaniu i likwidowaniu błędów wychowawczych, a więc na wczesnym reagowaniu, przewidywaniu i rozwiązywaniu dostrzeżonych trudności wychowawczych. Niestety, badania wykazują, że zadania te nie są w pełni realizowane, a niepomyślne rezultaty pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły są aż nadto widoczne.

Czy możliwe jest stworzenie atmosfery sprzyjającej wychowaniu opartemu na wprowadzaniu modeli demokratycznego kierowania i partnerstwa w szkole, do której chodzi się z obowiązku, gdzie ucznia i nauczyciela właściwie niewiele łączy?

Nadal kwitnie kult formalnej dyscypliny, a metodą, która ma zapewnić porozumienie z uczniami, jest podawanie do wiadomości lub przekazywanie poleceń – jakkolwiek dyskusja jest źle widziana. W ten sposób tworzą się pozorne autorytety, sztuczna dyscyplina, w rezultacie zaś – nieskuteczna pedagogika. A przecież nie chodzi tylko o formalne realizowanie zaleceń programowych, lecz o społeczne skutki działań wychowawczych teraz i w przyszłości.<sup>3</sup>

Irena Obuchowska na podstawie wieloletnich badań stwierdza: „Istniejący u nas system szkolny oparty jest w przeważającej mierze na wzmacnieniach negatywnych, przy obowiązujących sztywnych normach. Kształtuje się zachowania zewnętrznie poprawne, ale z leżącym u ich podłoża konfliktem motywacyjnym, którego nierozwiązanie formuje zachowania odbiegające od takich, jakie zostały założone w celach wychowawczych.”<sup>4</sup>

Szkoła „pozostaje nadal wyłącznie instytucją kształcącą, mimo iż funkcje oświatowe przestają być jej wyłączną domeną, a wręcz przeciwnie, podejmuje je wiele innych instytucji społecznych. A jednocześnie szkoła nie staje się instytucją wychowawczą mimo że funkcje wychowania, spełniane dotąd przez inne instytucje i grupy społeczne, podlegają coraz silniejszemu obumieraniu.”<sup>5</sup> W tej sytuacji „szkoła musi podjąć na wielką skalę zadania wychowawcze. Muszą one zająć równorzędną pozycję obok zadań kształcenia, a być może nawet te drugie w pewnym stopniu będą musiały ustąpić im miejsca.”<sup>6</sup>

Intensywny rozwój wielokierunkowych badań nad funkcjonowaniem szkolnictwa oraz wielkie zapotrzebowanie społeczne, wynikające z potrzeby i oczekiwań

<sup>3</sup> Stankowski A.: *Negatywizm szkolny młodzieży niedostosowanej społecznie*. UŚ. 1991, s. 35–36.

<sup>4</sup> Obuchowska I.: *Dynamika nerwic*. Warszawa 1976, s. 357.

<sup>5</sup> Muszyński H.: *Szkoła wychowująca – możliwości, nadzieje, zagrożenia*. „Kwartalnik Pedagogiczny” 1983, nr 2 (108), s. 27.

<sup>6</sup> Tamże, s. 27.

na pełną realizację zadań postawionych szkole, doprowadziły – jak stwierdza H. Muszyński – do sytuacji, że „chyba nigdy dotąd niezadowolenie ze szkoły nie było tak powszechne i tak duże. Pierwszy raz w swych dziejach szkoła spotkała się z totalną krytyką jako instytucja, której sens i potrzeba istnienia nawet zostały zakwestionowane.”<sup>7</sup>

[...] Do najważniejszych czynników „tkwiących” niejako w szkole i wywołujących negatywne nastawienia uczniów do niej zaliczamy:

- nieprawidłowe warunki życia szkolnego (przeludnienie klas, złe warunki lokalowe, braki w wyposażeniu itp.),
- nie dostosowany do możliwości dziecka system wymagań i nieprawidłowy sposób ich realizacji,
- niekorzystne dla procesu wychowawczego i dydaktycznego cechy nauczyciela–wychowawcy.

Zewnętrzne warunki życia szkoły, mimo że są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania szkoły, stanowią w dalszym ciągu problem nie rozwiązany. Szczupłe zaplecze szkolne nie zabezpiecza godziwych warunków pracy ucznia, a występująca w przeszłości wzrost liczby uczniów, wynikający z tzw. wyżu demograficznego w kraju, powodował dodatkowe jej utrudnienia. Równocześnie styl pracy szkolnej i warunki realizacji wymagań szkolnych wykazują wiele niedomagań. Niekorzystny wpływ przeładowania programów szkolnych oraz brak elastyczności w ich realizacji, odbijające się na postępach w nauce oraz na kształtowaniu się osobowości uczniów, są w świetle ostatnich badań widoczne i budzą uzasadniony niepokój.

Ze względu na przeludnienie klas, złe warunki lokalowe, kłopoty kadrowe – problem uwzględniania indywidualnych właściwości dziecka przy egzekwowaniu wiadomości programowych pozostawia sporo do życzenia.

**Dochodzi do sytuacji, w której szkoła będąc zobowiązana stworzyć każdemu uczniowi najkorzystniejsze warunki nauki i wychowania, staje się miejscem, gdzie osobowość uczniów z wielu przyczyn ulega poważnym zaburzeniom.**

Nie zawsze też zadowalające jest współdziałanie szkoły z instytucjami, poradniami wspierającymi pracę szkoły oraz z lokalnym środowiskiem, wyrażające się w niesieniu określonej pomocy uczniom potrzebującym.

Kolejnym elementem niekorzystnym dla procesu dydaktyczno-wychowawczego jest utrwalający się negatywny kontakt emocjonalny pomiędzy uczniami a nauczycielem. Kontakt ten obejmuje zarówno zachowanie nauczyciela niezgodne z oczekiwaniami ucznia, jak i pewne formy emocjonalnego odrzucenia czy niechęci do dziecka, jaskrawe przykłady niesprawiedliwości i psychicznego okrucieństwa, jakie zdarzają się w praktyce szkolnej. Ironiczne uwagi nauczyciela, ośmieszanie

<sup>7</sup> Tamże, s. 28.

uczni przed klasą, poniżanie zarówno uczniów, jaki ich rodziców wpływają ujemnie na stosunek innych dzieci do tego ucznia oraz na stosunek ucznia do nauczyciela. Nie można też pominąć ważnych problemów związanych ze sposobem awansowania ucznia, nagradzania jego aktywności czy wreszcie oceniania jego zachowania i postępów w nauce.

Liczne publikacje (nie tylko naukowe) podnoszą problem pozornego zainteresowania się sprawami zawodu nauczycielskiego, niską rangę zawodu, feminizację i przewlekłe już w naszym państwie niedobory materialne rodzin nauczycielskich, jak również tzw. negatywną selekcję do pracy i studiów o profilu oświatowym.<sup>8</sup>

### Z badań nad rodziną patologiczną<sup>9</sup>

Rezultatem wychowania rodzinnego może być dziecko dobrze bądź źle przystosowane do życia społecznego. Charakter negatywnych wpływów patologicznej rodziny na dzieci jest różnorodny. Niektóre okoliczności wręcz demoralizują, czyli powodują, że dziecko przyswaja sobie negatywne z punktu widzenia społeczeństwa i powszechnie akceptowanej moralności wzory zachowań i systemy wartości.

W badaniach naukowych nad życiem rodziny obserwujemy i odnotowujemy dwa kierunki: badania rodziny „przeciętnej”, stanowiącej w naszym czasie i okolicznościach wzór i normę, oraz badania rodzin patologicznych.<sup>10</sup>

W naszym kraju prowadzone są badania ogólne nad rodziną jako swoistą grupą społeczną, a także badania szczegółowe, dotyczące np. rodziny wielkomiejskiej, wiejskiej, patologicznej. Badania te obejmują przede wszystkim takie zagadnienia, jak:

- porównywanie życia rodzinnego w miastach i na wsi,
- porównywanie funkcjonowania rodzin inteligenckich, robotniczych i chłopskich,
- opieka i wychowanie w rodzinie,
- struktura rodziny,
- patologia rodziny.

Problemem różnorodnych środowisk wychowawczych zajął się w swych badaniach Włodzimierz Winclawski.<sup>11</sup> Pojmuje on środowisko rodzinne jako względnie trwałe i powtarzający się zestaw wpływów. Przytacza wyniki badań J. W. Douglasa, B. S. Blooma, którzy dzięki wieloletnim podłużnym studiom nad rozwojem dzieci i ich wczesnym środowiskiem wykazali trwałe wpływy wczesnego środowiska rodzinnego na późniejszą pozycję życiową osobnika.

We wszystkich prowadzonych badaniach wskazuje się na elementy patologizacji środowiska rodzinnego, związane z: prostytutką, alkoholizmem, przestępczością, sutenerstwem, paserstwem i rozkładem pożycia małżeńskiego.

<sup>8</sup> Stankowski A.: *Negatywizm szkolny...*, s. 38.

<sup>9</sup> Tamże..., s. 39–48.

<sup>10</sup> Czapów Cz.: *Rodzina i wychowanie*, Warszawa 1968, s. 8.

<sup>11</sup> Winclawski W.: *Typowe środowiska wychowawcze współczesnej Polski*. Warszawa 1976.

Wiele zjawisk patologii rodziny nierozzerwalnie wiąże się, powodując kumulowanie się czynników kryminogennych i dewiacyjnych.

Problemy te opisuje w swoich publikacjach Adam Strzembosz, Lidia Mościcka, Kazimierz Pospiszył, Ewa Żabczyńska i wielu innych konkludując, że o patologicznym charakterze rodziny decyduje często wiele współistniejących i współwystępujących czynników, które zazwyczaj nakładają się na siebie.

Prowadzący badania nad rodziną, stwierdzają, co znajduje potwierdzenie w publikacjach z badań prowadzonych na terenie całego kraju w różnych okresach, że 20,2% to rodziny, w których wystąpiło jednocześnie wiele niekorzystnych cech: przestępczość, alkoholizm, złe życie rodziców, zupełne zaniedbanie domu, obojętny stosunek do dzieci, złe warunki materialne, wadliwe metody wychowawcze.

Dzieci z takich rodzin stanowią około 87% rejestrowanych przestępców nieletnich (w roku 1995 – jak podają statystyki – nieletni byli sprawcami 80 tys. przestępstw, z których wiele miało znamiona szczególnego okrucieństwa). Przestępczość jest już jednak stanem zaawansowania nieprzystosowania społecznego. Zwykle wykołajenie przestępcze bywa poprzedzane wykołajeniem obyczajowym. Przestępstwo w życiu nieletnich dzieci rzadko jest faktem niespodziewanym. Zwykle u jego podstaw tkwią warunki życia rodzinnego, prymitywizm kulturowy rodziców, złe warunki materialne i mieszkaniowe.

Analiza danych statystyki sądowej i milicyjnej pozwala dokonać szczegółowych typologii przestępstw, jakich dokonują dzieci. Do grupy tej zaliczane są przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu publicznemu oraz przeciwko władzom i urzędom. W grupie przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu mieszczą się czyny o znacznym zróżnicowaniu pod względem ich społecznego niebezpieczeństwa. Wypadki zabójstw umyślnych zdarzają się rzadko, natomiast częste bywa uczestnictwo nieletnich w bójkach i pobiciach oraz w spowodowaniu ciężkich lub bardzo ciężkich uszkodzeń ciała.

Jedną z powszechnie występujących form przestępczości nieletnich (warunkowanych patologią rodziny) stanowi działalność przestępcza w grupie. W świetle statystyki w absolutnej większości spraw dotyczących nieletnich występowali oni w zespołach co najmniej dwuosobowych. Nawet ci nieletni, których „nie stać”, aby samodzielnie popełnić jakiś czyn karalny, w towarzystwie innych osób nabierają specyficzniej odwagi, właściwie zuchwalstwa.<sup>12</sup>

Nieletni uczestnicy grup rekrutujący się z rodzin patologicznych, szczególnie starsze roczniki, dokonują większości włamań do kiosków, mieszkań, szkół, magazynów i samochodów, kradną najwięcej pojazdów mechanicznych, a najczęściej są także sprawcami zbiorowych gwałtów, przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu.

---

<sup>12</sup> Lipka M.: *Przestępczość nieletnich w Polsce*. Warszawa 1971, s. 35–75.



Rodziny patologiczne albo pobudzają nieletniego do popełnienia przestępstwa, albo nie wpływają hamująco na jego nieprawidłowy rozwój, prowadzący do wykołejenia.

### **Kierunki zmian i reform warunkujące budowanie nowoczesnego systemu wychowawczego**

1. Szkoła twórcza czy odtwórcza?
2. Partnerstwo czy wasalizm?
3. Kuźnia życiowych doświadczeń wzmacniających pozytywnie tendencje społeczne czy miejsce wymiany doświadczeń społecznych bądź antyspołecznych?

Rozstrzygnięcia tych pytań – problemów, moim zdaniem wyznaczą kierunki zmian w systemie oświaty. Sformułowane w ten sposób pytania są wynikiem empirycznie potwierdzonych przesłanek:

1. Dobra dydaktyka to dydaktyka bez zagrożenia.
2. Proces wychowania opiera się o związki emocjonalne pomiędzy „uczącym się a nauczającym”.
3. Metodyka pracy wychowawczej i dydaktycznej musi uwzględniać zasady komunikacji interpersonalnej.
4. Nie może być dysonansu poznawczego pomiędzy treściami programowymi a otaczającą ucznia rzeczywistością społeczną.
5. Ranga wykształcenia musi być wysoka zarówno w wymiarze społecznym jak ekonomicznym.
6. Stanowiska pracy nauczycieli muszą być zróżnicowane (zależnie od kwalifikacji zawodowych, podejmowanych czynności, efektów pracy, doświadczenia zawodowego).